

## **Grota Matki Bożej przy kościele pw. Gwiazdy Morza w Sopocie**

**© Jerzy Cisłak Sopot 2011**

Na miejscu obecnej grotty została postawiona w 1945 kapliczka. Miała ona kształt drewnianej, oszklonej ze wszystkich stron altany. W środku znajdowała się figura Najświętszej Marii Panny Ukoronowanej. Pochodziła ona z kościoła p.w. Świętego Stanisława w Gdańsku - Wrzeszczu.

Kościół ten zbudowany został przez Polonię Wolnego Miasta Gdańska z własnych składek i w odwecie Niemcy w 1940 roku zamienili go na garaż. Wtedy to część wyposażenia kościoła, w tym opisywana figura, zostały zdeponowane w naszej świątyni. Poświęcenia dokonano 15 sierpnia 1945 roku. Datę tę wybrano dla upamiętnienia pierwszego po wojnie odpustu parafialnego, który odbył się tego dnia.

Opisana powyżej kapliczka przetrwała do 1976 roku. W tymże roku władze oddały dawny kościół Świętego Stanisława i gdy został on przywrócony do swojej funkcji, figurę Najświętszej Marii Panny Ukoronowanej wraz z pozostałym depozytem zwrócono parafii p.w. Świętego Stanisława.

Kapliczkę rozebrano, umocniono w tym miejscu skarpę i wymurowano podium w kształcie łodzi. Na nim - na tle stylizowanego żagla z blachy pomalowanej na biało - ustawiono nową figurę Matki Boskiej - Gwiazdy Morza. 17 lipca 1977 roku ks. biskup ordynariusz Lech Kaczmarek poświęcił nowo wykonaną i ustawioną na charakterystycznym podeście figurę. Ta druga kapliczka przetrwała do 2000 roku.

W roku 2000 właściciel zakładu kamieniarskiego na Kaszubach, pan Leon Czerwiński wybudował na jej postumencie kamienną grotę. Umieścił w niej rzeźbę Matki Boskiej z Lourdes. Figura Matki Boskiej - Gwiazdy Morza została ustawiona w ogrodzie parafialnym i w nim stoi do dzisiaj.

Nowa figurka została poświęcona 15 sierpnia 2000 roku w czasie odpustu parafialnego. Poświęcenia Jej dokonał kapucyn, ojciec Dariusz Sosnkowski. Z rzeźbą tą związała się tajemnica, którą przekazał darczyńca. Otóż, pewnego dnia zgłosił się do niego młody człowiek, informując, że jest artystą. Poprosił o przydzielenie jakichś prac do wykonania, gdyż bardzo potrzebuje pieniędzy. Pan Czerwiński nie potrzebował w danej chwili artysty rzeźbiarza, gdyż nie miał żadnych zleceń na rzeźby. Zapytał jednak, czy potrafi wyrzeźbić figurkę Matki Boskiej. Uzyskując potwierdzenie, zawarł z nim ustną umowę odnośnie zapłaty i przekazał mu blok marmurowy. Po kilku dniach artysta wyrzeźbił

wspomnianą figurkę. Pobrał należne pieniądze i gdy wszyscy podziwiali jego dzieło, odszedł. Po jego odejściu pan Czerwiński uświadomił sobie, że nie wie nawet, jak nazywał się autor. Umowa była ustna, rzeźbiarz nie przedstawił się, a nikt też nie zapytał go o nazwisko. Pozostał nieznany. Niestety figurka ta, bardzo popularna wśród parafian, którzy często zatrzymywali się przy niej - nie stała długo. W nocy z 2 na 3 maja 2002 roku nieznany sprawca lub sprawcy rozbili ją tak, że nie można już było jej skleić. Po zniszczeniu tej rzeźby pan Czerwiński podarował parafii inną figurkę, która od 2002 roku stoi w grocie na miejscu poprzedniej.

Jerzy Gislak